

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 z
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-25
Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie wieszczą się

1932 r.

PRAD

Sobota 24-go września

№ 254

Ameryka przeciw Japonji

WASZYNGTON, 23. 9.

Jak twierdzą w kołach politycznych, rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar w najbliższym czasie podjąć próbę zorganizowania wraz z innymi państwami wspólnego kroku dyplomatycznego, przeciwstawiającego się polityce Japonji w Mandżurji. Stany Zjednoczone zdecydowane są nie uznawać państwa mandżurskiego, żywią jednak obawę, że inne państwa, wychodząc z założeń handlowych, pójdą w ślady Japonji i ogłoszą uznanie Mandżurji.

Sprawy Dalekiego Wschodu wysuwają się obecnie z Waszyngtonu na plan pierwszy. Sekretarz stanu Stimson wyraźnie oświadczył w jednej z rozmów z dziennikarzami, że do problemu mandżurskiego rząd Stanów Zjednoczonych przykłada znacznie większą wagę niż do problemu rozbrojenia państw europejskich. Cała polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych oraz istotne posunięcia dyplomatyczne są nastawione na ten kierunek.

Polityka ta odniosła już pewien skutek. Twierdzą w Waszyngtonie, że w najbliższym czasie ma ulec zasadniczej zmianie stanowisko Francji w stosunku do Japonji. Dotychczas rząd francuski odnosił się do poczynań japońskich w Chinach z życziwą neutralnością. Po ostatniej wizycie sen. Reeda w Paryżu i jego rozmowach z Herriotem liczyć się trzeba że zmianą frontu. Mianowicie sen. Reed miał obiecać Francji poparcie w sprawie żądań niemieckich, wzajemian za poparcie amerykańskiego punktu widzenia w sprawie Japonji.

W związku z temi pertraktacjami francusko-amerykańskimi pozostaje zapewne fakt zawezwania do Waszyngtonu ambasadora amerykańskiego w Paryżu Edge. Powodem formalnym ma być projekt nowo opracowywanego traktatu handlowego pomiędzy Francją a Stanami, ale nie ulega wątpliwości, że zawezwanie ambasadora Edge ma przedewszystkiem na celu udzielenie mu instrukcji co do sposobu stawiania spraw Dalekiego Wschodu

na gruncie paryskim.

WASZYNGTON, 23. 9.

Zastępca nieobecnego ambasadora japońskiego Debutci, charge d'affaires Hiroshi Saito, ma złożyć w najbliższych dniach oświadczenie wobec rządu waszyngtońskiego, że kraj jego nie będzie zwlekał ani minuty z decyzją wystąpienia z Ligi Narodów, o ile byłby do tego zmuszony przez nieprzychylny raport komisji mandżurskiej Lyttona.

Tajemnicze samobójstwo oficera Strzał w Muzeum Wojskowym

W niczem niezakłócana ciszę sal muzeum wojsk przy ul. Podwale 15 dzisiaj rano, około godz. 10.30 wdarł się suchy trzask wystrzału rewolwerowego

Wózny, przechodząc właśnie obok drzwi gabinetu zastępcy kustosa muzeum kpt. Apoloniusza Bartoszewskiego, słysząc strzał wbiegł czempredzej do gabinetu.

W fotelu za biurkiem, siedział kpt. Bartoszewski. Mundur miał rozpięty, w okolicy serca koszula przesiąknięta była krwią..

Obok, na podłodze leżał rewolwer syst. „Mauzer”.

Wózny wszczął alarm.

Zbiegli się inni funkcjonariusze Muzeum Zawezwano natychmiast pomoc lekarską. Na

miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe miejskie i pogotowie prywatne 555-55. Lekarze stwierdzili zgon.

Strzał był oddany w samo serce.

Samobójstwo kapitana Bartoszewskiego stanowi dla wszystkich narazie nierozwiązalną zagadkę. Zajmując odpowiedzialne stanowisko zastępcy kustosa muzeum wojsk kpt. Bartoszewski cieszył się ogólną sympatią i zaufaniem zwierzchników.

Urodzony w roku 1894, kapitan Bartoszewski, dawniej oficer linjowy, w roku 1927 został przydzielony w charakterze oficera kancelaryjnego do Muzeum Wojsk.

Jako dzielny oficer frontowy, b. Legionista, kpt. Apoloniusz Władysław Bartoszewski odznaczony był Krzyżem Walecznych.

Samobójstwo kpt. Bartoszewskiego było o tyle niespodzianką, że zachowanie jego w niczem nie zdradzało jakiegokolwiek depresji psychicznej.

Dochodzenie w tej zagadkowej sprawie prowadzi żandarmerja.

Bank Polski nie zniży stopy procentowej

na posiedzeniu Rady banku obecny był po raz pierwszy p. Jan Piłsudski

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego.

W posiedzeniu tem wziął udział po raz pierwszy nowomianowany wiceprezes B. Polskiego — p. Jan Piłsudski.

Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Banku w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, żadnych objawów niepomyślnych nie zanotowano.

Poza tem zajmowano się sprawą statutu fundacji imienia Michaliny Mościckiej. Na fundację tę B. Polski przeznaczył 100 tys. złotych.

Zadnych robót na temat ewentualnego obniżenia stopy procentowej nie prowadzono.

Kierunek taki (obniżenie stopy) jest bardzo niepopularny w łonie Rady Banku, która zgo dnia uważa, że należy jaknajdłużej utrzymać obowiązującą obecnie stopę (dyskontowa 7,5 lombardowa 8,5), gdyż niezmienną się warunki kredytowe ułatwiają pracę kapitału w przemyśle i handlu.

Obniżenia stopy procentowej obawiają się najbardziej posiadacze papierów procentowych o wysokim oprocentowaniu.

W sferach tych kraży uporczywie pogłoska, że po obniżeniu stopy B. P. odpowiednie czynniki przeprowadzą w ślad za tem przymusowe obniżenie procentów od listów zastawnych i t. p. papierów (podobnie jak w Niemczech).

Więcej złota niż banknotów

PARYŻ, 23. 9.

Ostatnie sprawozdanie Banku Francji stwierdza, iż zapas złota w banku przekroczył sumę 82 miliardów franków, innymi słowy zapas złota przekroczył po raz pierwszy wartość obiegu banknotów, który wynosi 80,3 miljard.

Tem samym pokrycie w złocie franka francuskiego wynosi więcej, niż 100 proc.

Zaostrzenie kwestji mandżurskiej

NOWY JORK 23 9

Japoński charge d'affaires w Waszyngtonie Hiroshi Saito oświadczył iż Japonja nie będzie się wahała ani minuty by wystąpić z Ligi Narodów o ile zmusi ją do tego raport komisji Lyttona.

„Japonja — oświadczył charge d'affaires — niema żadnych powodów do obaw jeżeli komisja Lyttona widziała fakty takimi jakie

mi się istotnie przedstawiały”

NOWY JORK 23 9

Z kół półoficjalnych donoszą że rząd amerykański nosi się z zamiarem oficjalnego ogłoszenia nieuznania państwa mandżurskiego.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak

Krwawe rozruchy w Chicago

NOWY JORK 23 9

Na jednym z przedmieść Chicago odbyła się wczoraj demonstracja 8000 bezrobotnych którzy żądali wypłacenia im zasiłków. W pewnym momencie zjawila się policja i rzuciła się do rozpędzania tłumów. Policjanci wzięli się do tego z takim impetem że w tłoku został stratowany na śmierć 5-letni

chłopak. Wywołało to wśród demonstrantów niesłychane oburzenie. Tłum z kijami i kamieniami rzucił się na policjantów którzy musieli się wycofać do budynków miejskich. Dopiero po przybyciu dwóch aut pancernych i oddziału wojska przywrócono spokój. Jest kilkadziesiąt osób rannych.

Katastrofalne oberwanie chmury.

PARYZ 23 9

W okolicach miejscowości Medea w Algierze nastąpiło oberwanie chmury. Potoki górskie wezbrały tak nagle ze wystąpiły z brzegów i zalały wielką przestrzeń kraju.

Powódź nastąpiła tak szybko że mieszkańcy pogrążeni w głębokim śnie nie zdołali się nawet na czas obudzić.

W Taddinard trzech ludzi wskutek tego straciło życie. Szkody materialne są znaczne.

Masowe manifestacje ukraińskie

Miasteczko Sokal w woj. lwowskim było to ubiegłej niedzieli widownią manifestacji „ukraińskich” w związku z tzw. „świętem Mazepy”. Wzięło w nich udział 12 tysięcy ludzi. Organizacje ruskie wystąpiły w orдынku i w mundurach. Uwagę zwracał oddział konny w sile tysiąca z górą jeźdźców.

„Święto” odbyło się pod gołem niebem. Na trybunie ustawiono portret Mazepy. Przy mówieniu „okolicznościowe” wygłosili postówie Koban Kuzyk i Lewicki. Miały one wybitnie polityczny i antypaństwowy charakter i obracały się dokoła problemu niepodległości „ukraińskiej”.

Pochód „świętalny” trwał 2 godziny. Ma-

nifestacja trzeba przyznać była doskonale zorganizowana. Na ludności polskiej wywarła ona przygnębiające wrażenie. Tembardziej że spoistość społeczeństwa polskiego wiele ostatnio cierpi. Polskie organizacje są systematycznie rozbijane. Tow. szkoły ludowej — po „opanowaniu” koła sokalskiego przez BB — gro madzi teraz w swoim łonie głównie rusinów (ukraińców) i żydów co odebrało mu charakter organizacji polskiej.

W Rawie Ruskiej i w historycznym Kry stynopolu odbyły się równocześnie z uroczystościami sokalskimi zjazdy mazepińskie z udziałem tysięcy uczestników.

Lepiej późno niż nigdy

W łonie dyrekcji monopolu tytoniowego zapadła doniosła decyzja w kierunku daleko idącej reorganizacji ekspozytur prowincjonalnych.

Skasowane zostaną istniejące obecnie hurtownie monopolowe w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Wilnie i Gdyni.

Hurtownie monopolowe zostaną zlikwidowane w ciągu najbliższego czasu.

Monopol poszedł na rękę prywatnym hurtowniom które wykazują znacznie większą

inicjatywę w sprzedaży wyrobów

istniejące dotychczas hurtownie monopolowe były tylko niepotrzebnymi nikomu punktami rozdziału.

Decyzja komercjalizacji hurtowni zapadła po dwudniowych obradach kierowników zakładów sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego którzy wypowiedzieli się za oddaniem handlu hurtowego w ręce prywatne.

Monopol spodziewa się wzrostu obrotów.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza

W związku z 25-letnim istnieniem Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, Oddz. w Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 11-ej nastąpi otwarcie Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w ogrodzie „T woli” przy ulicy Przejazd Nr. 1. Uroczystość ta zapowiada się nadzwyczaj okazałą ze względu na moc przepięknych eksponatów nadesłanych na wystawę przez hodowców.

W Komitecie Honorowym przyjęli łaskawie współudział tak wybitne jednostki w świecie ogrodniczym jak p. p. prof. dr. E. Jankowski, prof. dr. P. Hoser, prof. dr. Włodzimierz

Gorjaczkowski i wielu inn.

Dyrektorem wystawy jest p. Z. Kaczorowski, długoletni prezes Związku Ogrodników w Łodzi, sekretarzem zaś p. Z. Krępiński.

Program uroczystości jubileuszowych jest następujący:

W dniu 24 otwarcie wystawy o g. 11-ej, w dn. 25 o godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo w Kościele Katedralnym św. St. Kostki, g. 11-a złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 12-a akademja w lokalu Związku, ul. Kilińskiego 60.

Kultura Niemców

HAMBURG, 22. 9.

Władze szkolne w Hamburgu wydały rozporządzenie dopuszczające kary cielesne w szkołach w wypadkach stałego kłamstwa, lenistwa lub nieposłuszeństwa, powtarzających się ucieczek ze szkoły lub nieustępliwości.

Uderzenia w głowę (!) są niedozwolone. Każda kara cielesna musi być zanotowana w specjalnym dzienniku.

Rzeczywiście trudno nazywać się Niemcom narodem przodującym w kulturze.

Paragwaj górą

LONDYN, 23. 9.

Brazylijskie ministerstwo wojny ogłasza iż wojskom rządowym udało się wziąć do niewoli przywódców wojsk powstańczych w stanach Rio Grande do Sul i Borgez.

Natomjast sztab wojsk powstańczych do nosi, że rewolucja rozszerzyła się na stan Paragwaj, który wypowiedział się przeciwko rządowi.

ASSUNCION, 23, 9.

Oddziały paragwajskie przerwały boliwijską linię okopów na przestrzeni 300 jardów, zabijając 72 żołnierzy boliwijskich.

LA PAZ, 23 9.

W nocy do państw neutralnych rząd boliwijski odrzuca propozycję paragwajską z dn. 17 bm. uważając ją za grę na zwłokę.

Pod groźbą obcięcia uszu

MUG DEN, 23. 9.

Para angielska miss Pawley i Corcorkran którym bandyci zagrozili obcięciem uszu, jeśli okup nie zostanie wypłacony znajduje się obecnie w chacie wieśniaczki o 30 mil od New Chwang. Są oni pilnie strzeżeni przez bandytów, którzy obchodzą się z więźniami dość dobrze.

Zniżka cen cukru od 1X.

W chwili obecnej toczą się rokowania między przedstawicielami przemysłu cukrowniczego i władzami w sprawie obniżki cen cukru.

Obniżka wyniesie zapewne 15 groszy na kilogramie.

Nowe ceny zaczną obowiązywać zapewne od 1-go października.

W sferach handlowych spodziewają się, że pierwszy wyłom w cenach kartelowych, po ciągnięciu za sobą zniżki cen innych artykułów chronionych zmwami przemysłowców.

Ciągnięcie loterii państwowej

15,000 zł. na nr 8895	
10,000 zł. na nr 111858	
5,000 zł. na n-ry 59566 156311	
3,000 zł. na n-ry 66347 103641 120336	
139823 149192 149400	
2,000 zł. na n-ry 13597 24088 38804 32782	
41740 42962 84102 56820 59303 65009 67150	
74195 83526 98723 100 83 150 108059 110710	
118078 127789	
1000 zł. na nr. 2250 12951 13842 18683	
22701 23421 33707 37713 37308 37594 45638	
46642 56440 62915 62312 64388 63518 67368	
69639 71038 71503 75779 76431 79433 86126	
88352 89198 91929 99612 97684 109259 115452	
122868 123665 125755 127501 138774 142784	
144714 151620 152422 154591	

FALSZYWA GRA.

Dopiero dłuższe obserwacje statystyczne wykazały niezbitcie rozkładową działalność karteli, które za wzorem raka lub innego nowotwora złośliwego wysysają najżywniejsze siły organizmu i sprowadzają go powoli, ale nieuchronnie do śmierci.

Wykrycie niektórych horrendalnych zarobków i pomysłów tricków tych karteli, zrobiło kolosalne wrażenie w całym kraju i nolens volens — musiała tą sprawą zająć się rządowa prasa i ująć się za obdzieraną wnie wiarogodny sposób ludność.

Ale ci, którzy głębiej patrzają na rzeczy i orientują się lepiej skąd sanacja bierze środki swoje i siłę na walkę z narodem idiotów — wiedzą dobrze, że jest to tylko kiepsko wyreżyserowana komedia, która, oprócz kilku wrzaskliwych artykułów w „Gazecie Polskiej” i spalania kukły, wyobrażającej kryzys — nie da poza tem, innych pozytywnych rezultatów.

U nas na terenie Łodzi, wiadomo doskonale, że wielki przemysł szedł zawsze ręką w rękę z sanacją, a 20-groszowy haracz, od tygodniówki, każdego robotnika, wpłaca jeszcze dzisiaj mimo nędzy, szereg fabryk.

Ci, których stać choć na chwilę zastanowienia, widzą dobrze, że wszechpotęga karteli zrodziła się za rządów pomajowych, że powstawały one bardzo często z inicjatywy i pod naciskiem rządu, który uważa kartele za narzędzie, prowadzące do opanowania wszystkich gałęzi życia gospodarczego i do całkowitego uzależnienia ich od siebie.

Wielki przemysł korzystał szeroko z udzielanych kredytów, z ulg celnych i innych przywilejów, a w zamian za to nie szczędził systemowi majowemu poparcia zarówno materialnego, jak i politycznego, idąc po tej samej linii, co wielka własność ziemiska, która — jak to zapowiadają różne znaki na ziemi i niebie — pierwsza padnie ofiarą swojej krótkowzrocznej polityki.

Interesy skartelizowanego przemysłu zbyt ściśle wiążą się z interesami obozu, rządzącego państwem, aby można było traktować poważnie kampanię antykartelową i towarzyszące jej historyczne wykrzyki niektórych pisarzy sanacyjnych. Jest to źle zagrana komedia oparta, zresztą zupełnie słusznie — na bezgranicznej głupocie mas. Jeżeli nawet nastąpi, jakaś głośno reklamowana zniżka, to nie stoi ona w żadnej proporcji do rekinowego apetytu karteli i zazwyczaj ma to samo zadanie co przysłowiowy „piasek w oczy”, na co zresztą mamy dowody. Przytoczymy tu powszechnie znany leitmotiw z operetki „Cukier krzepi” angielskie świnię, bo one mają za 25 groszy to samo za co polski robotnik musi zapłacić złoty i siedemdziesiąt groszy.

Jeszcze nie nastąpiła tu zapowiadana zniżka cen cukru — pisze „Głos Narodu” — a już pisma doniosły, że kartel cukrowniczy obniżył cenę za buraki o 15 proc., cenę i tak już bardzo niską, bo zaledwie opłacającą koszty produkcji. Te 15 proc. zmuszone będzie sobie odbić w katastrofalnej sytuacji znajdującego się rolnictwo obniżką cen robocizny, czyli innymi słowy, za owo „okrzyknięte do brodziejstwo zapłaci.. konsument, kieszeń którego jest pod tak pieczołowitą opieką miłośników dziś nam panującego regim'u.

A to, co się dzieje w zakresie cen wę-

gla, zakrąwa coraz bardziej na doskonałą humoreskę, którą powinny wykorzystać nasze teatryki rewjowe, cierpiące na brak interesujących tematów. Z całą powagą podaje się do prasy wiadomość, że pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu odbyła się jeszcze jedna konferencja w sprawie cen węgla, przy czem „w wyniku zdań stwierdzono niezbitcie, że nie istnieje żadna przyczyna, mogąca uzasadnić podwyżkę cen węgla opałowego. Boże drogi, potrzeba było konferencji urzędowych osób, na której dopiero teraz „stwierdzono”, jakgdyby o tem nie wiadomo było oddawna, że ceny węgla są nadmiernie wysokie i że w niektórych gałęziach przemysłu ciążą bardzo na kosztach produkcji, nie mówiąc już o cenach węgla opałowego na użytek prywatny. Dla ilustracji przeraźliwej genialności tego orzeczenia, trzeba wiedzieć, że tonnę węgla sprzedaje się zagranicą za 150 zł. — u nas za 600 zł. Ale i to „stwierdzenie” okazuje się nie jest jeszcze dostateczne, aby można było powziąć jakąś wiążącą, realną decyzję, paraliżującą nadmierny apetyt konwencji węglowej, bo, jak się dowiadujemy z ogłoszonego komunikatu, dyrektor departamentu, p. Peche, uda się jeszcze do So-

nowca, Katowic i Krakowa, gdzie „będzie prowadził szczególne rozmowy z przedstawicielami wszystkich trzech zagłębi węglowych”.

W rezultacie będzie prawdopodobnie obrabiane przez lokai prasowych, wielkie zwycięstwo... w postaci... 30 groszowej zniżki węgla na korcu, o ile zgodzą się na to... wielcy przemysłowcy.

I tak wygląda w praktyce walka z kapitalistami, wysysającymi krew pracującego ludu, takie, oto są wyniki kampanji antykartelowej. Nie mogło i nie może być inaczej, bo polityka kartelowa rządu stanowi organiczną część systemu pomajowego i może uleść zmianie dopiero wówczas, gdy nastąpi zmiana na tego systemu. Prawdopodobnie jeszcze nieraz będziemy świadkami alarmów z powodu działalności skartelizowanego przemysłu, ale będą to alarmy fałszywe, mające na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od aktualnych bolączek, nigdy zaś nie zmierzające do istotnej naprawy obecnych stosunków. Pod tym względem wszystko pozostanie po staremu, bo nie jest to sprawa, to przecież jasne, że sanacja nie będzie podpływała gałęzi na której sama siedzi.

GENJUSZ.

Pułkownik Reichman (pseudonim legionowy Florjan) został powołany na wysokie stanowisko dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego w Ministerstwie Skarbu. Pułkownik Florjan-Reichman był attache wojskowym Rzplitej w Tokio, następnie należał do składu międzynarodowej komisji, powołanej przez Ligę Narodów do zbadania stosunków w Mandżurji. Nowy dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego jest rodzonym bratem dyrektora Biura Sanitarnego w Lidze Narodów dr. Reichmana.

Dotychczas wojskowi powoływani byli do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obecnie wchodzi już do Ministerstwa Skarbu.

Nasz korespondent warszawski (Gr) donosi o pierwszych wyczynach tego wszechstronnie utalentowanego oficera co następuje:

W departamencie Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu urzęduje od niedawna major Reichman. Podczas pewnej narady finansowej, której przysłuchiwał się on przez dłuższy czas, zabrał w pewnym momencie głos i oświadczył krótko:

„Bulka kosztuje obecnie 5 gr. Trzeba wydać rozkaz, aby kosztowała tyle i nadal. Więcej niema o czem gadać.”

Po takim oświadczeniu naradę zakończono.

Ze na taki genialny pomysł nie wpadł kto inny przedtem.

Zemsta policji gdańskiej

W Kolibkach na granicy polsko-gdańskiej celnicy gdańscy usiłowali zatrzymać przez mocą szofera i samochód pewnej firmy spedycyjnej.

Przy rewizji zabrano szoferowi dokumenty i powiedziano mu, że ma jechać z nimi z powrotem do Gdańska, do prezydium policji. Szofer udał, że przystał na tę propozycję i po chwili nawracać samochodem w ten sposób, że w kilku chwilach był po stronie polskiej.

Policja gdańska, zainteresowana przez nasze władze, tłumaczyła się, że chciała przez słuchać szofera w związku z pewnym wypadkiem samochodowym.

Jest to tylko pretekst, aby dostać szofera w swoje ręce, ponieważ policja gdańska przy puszcza, że szofer jest tym osobnikiem, który przed kilku tygodniami oddał w ręce władz polskich pewnego gdańskiego hitlerowca, który jechał po polskiej szosie na rowerze, ozdobioną chorągiewką z „Hacknkreuzem” a na zwrócona przez szofera uwagę, że to prowokacja, odpowiedział, że znajduje się na ziemi, która niebawem znowu będzie niemiecka.

Sąd polski skazał hitlerowca na grzywnę

która hitlerowiec z powodu braku pieniędzy odsiedział.

Niemiec zwolniony przed kilku dniami z więzienia, najwidoczniej posługuje się w celach zemsty policją gdańską, która w opisany powyżej sposób chce pomścić rzekome jego krzywdy.

Co będzie z zakładami Scheiblera w Łodzi

W sferach kupieckich i przemysłowych kursowały pogłoski na temat ewentualnego przejścia zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi w ręce kapitalistów włoskich (Banco Commerziale).

Jak informują ze strony najbardziej miarodajnej, rokowań takich zupełnie nie prowadzono.

Natomiast na terenie firmy przeprowadzono badania stosunków finansowych i stosunku firmy do wierzycieli.

Długi firmy są zabezpieczone hipotecznie.

Mieszkańcy Charbina pod opieką czujnej policji

Mieszkańcy Charbina nie mogą się uskarżać na monotonię. Niema dnia, aby na ulicach stołecznego grodu Mandżurii nie rozgrywały się sceny, przypominające filmy amerykańskie z życia „gangsterów”.

Wysłannik „Journala” nadesłał stamtąd garść informacji. Powiada on, że się dziwi, iż Al Capone nie uciekł do Charbina. Znalazłby tutaj wspaniałe pole do popisu. Znalazłby przekupnych dygnitarzy, policjantów łapowników, zastrachanych kupców i łazików szukających herszta, który zechciałby ich zaangażować.

W Mandżurii bandytyzm jest fachem. — Ma swoje tradycje. Ongiś Ali Baba mandżurski grasował pospół z czterdziestu rozbójnikami tylko na wsi, napastując kupców wędrujących gośćmi. Dzisiaj ośmielony bezkarnością — przeniósł się do miast. Gdy się obłowi, to wie gdzie się zabawić i „oblać” zwycięstwo. W każdym dancingu można spotkać podejrzanego typy, znane policji — bardziej nietypalne od posłów do parlamentu i mandarynów.

Najzabawniejsze jest to, że w Charbinie istnieje legion policjantów. Żadne inne miasto azjatyckie nie posiada takich zastępów zbrojnych stróżów bezpieczeństwa co Charbin. Na czele stoi prezes z pochodzenia „Mandżur”. wiceprezesem jest Japończyk, sekretarzem generalnym — Rosjanin, a detektywi rekrutują się z pośród obywateli, władających wszystkimi językami. Pięć tysięcy wywiadowców w mundurze khaki i białych rękawiczkach włóczy się po mieście, wypatrując wroga. Każdy taki wywiadowca dźwiga na sobie cały arsenał. Nocną porą towarzyszy mu pomocnik w osobie żołnierza zbrojnego w bagnecie i nabity rewolwer. Ma on też tornister napchany żywnością, której powinno mu starczyć na trzy dni.

A jednak można się założyć z pierwszym lepszym kupcem, że nie uda mu się bez wypadku przebyć dziesięć kilometrów za mury Charbina.

Charbin liczy trzysta tysięcy mieszkańców. Jest miastem napozór zgoła europejskim — posiada piękne nowoczesne dzielnice, zamieszkałe przez bogaczy, liczne fabryki, sześć redakcyj, pięćdziesiąt banków, tyleż teatrów, kin, dancingów, ma tysiące takówek, autobusów i tramwajów. A jednak w tym cywilizowanym mieście żyje się mniej bezpiecznie, niż sto lat temu w Ameryce, w osadach Far West'u, kiedy to cowboje strzelali do butelek z rumem, gdy kelner się spóźniał.

— Zeszłej soboty — opowiada wysłannik paryskiego dziennika odbywał się w miejscowym kasynie wielki festival. Miano dokonać wyboru królowej piękności „miss Charbin”. Na zabawę przybyło mnóstwo zamożnych Mandżurów, Japończyków i Chińczyków. Stawiła się też w komplecie kolonja europejska, reprezentowana przez ubrylantowane damy i panów w smokingach.

Walaśliwy rekrut

Podczas burzy w nocy piorun uderzył w budynek PKU przy ul. Nowej w Sosnowcu dostał się po drucie od starego przewodu do mieszkania kpt Piętowskiego przedziurawił ścianę, zniszczył instalację elektryczną i wpadł do mieszkania por i następnie chorążego PKU uszkodził przewody elektryczne, zdemolował pokój i wyleciał przez okno

Ludzie obudzili się z przerażeniem, sądząc że się pali, albowiem ściany były bardzo mocno osmolone. W mieszkaniu kapitana piorun wyrwał wielką dziurę w suficie

Jedziemy wspaniałą limuzyną. Szofer na gle zbacza z drogi wiodącej do kasyna i wjeżdża w labirynt ciasnych uliczek, a stamtąd na pole. Zatrzymuje się na bezludziu. Tonie my w ciemnościach. Pytam co się stało.

— Nic takiego — odpowiada szofer — bândyci.

Okazuje się, że od dwóch dni na drodze wiodącej do kasyna grasuje banda, która napada na przechodniów i zatrzymuje samochody, zdążające na zabawę. Udało się im nawet zatrzymać w charakterze zakładników młode małżeństwo.

Szofer za żadną cenę nie zgodził się je chać dalej. Gdy zawrócił pasażerowie przesiadli się do innego samochodu, lecz niebawem powtórzyła się ta sama historia. Do kasyna nie dojechano.

Letnią porą niema mowy o majówkach i wycieczkach za miasto. Właściciele samochodów nie chcą ryzykować. Dopiero w zimie następuje pewne odprężenie. Szczegół charakterystyczny: bandytyzm w Charbinie zmniejsza się z nastaniem mrozów. To też przy 40 stopniach poniżej zera można spotkać za miastem mnóstwo aut oraz autobusów jeżdżących w kierunku Sungari, oddalonego od Charbina o 300 kilometrów.

PRZEPOWIEDNIE WOJNY.

Znany dziennikarz angielski Wickham Steed 20 lat temu przewidział wybuch ostatniej wojny światowej Obecnie ten sam dziennikarz w angielskim czasopiśmie „The Contemporary Review”. („Przegląd współczesny”) przepowiada wybuch nowej wojny światowej Burza wojenna ma tym razem przyjść ze Wschodu. Wobec tego, że Japonja pogwałciła bezkarnie postanowienie paktu Kelloga postanowieniem 9 mocarstw i pakt Ligi Narodów, niebezpieczeństwo wojny stało się pewniejszym. Ameryka będzie musiała powiększyć swoją flotę wojenną w olbrzymich rozmiarach. Dla utrzymania równowagi to samo uczyni Anglja. To samo uczynią inne państwa

wa i w ten sposób rozpocznie się znowu wyścig zbrojeń, za którym nastąpi wybuch nowej wojny. Zadaniem p. Steeda Ameryka, Francja i Anglja musiałyby zawrzeć ze sobą porozumienie, aby zmusić Japonję do poszanowania postanowień Ligi Narodów. Inaczej nie da się uniknąć katastrofy. W końcu p. Steed pisze, że Anglja nie broni jak należy swoich interesów i prowadzi politykę zbyt ugodną na Dalekim Wschodzie oraz w Europie. Polityka obecna rządu Mac Donalda prowadzi do zaostrzenia położenia światowego i powiększa widoki wybuchu nowej wojny światowej. Tak twierdzi pan Steed.

Niezwykły strajk lekarzy.

Wyspa Kuba została pozbawiona opieki lekarskiej.

Niedawno na całym terytorjum wyspy Kuby wybuchł niezwykły strajk: zastrajkowa li bowiem wszyscy lekarze w liczbie około 10.000, należący do miejscowego związku zawodowego. Lekarze domagają się radykalnej reformy działalności towarzystw szpitalnych Okazuje się, że na Kubie dla lekarza nie istnieje prawie praktyka prywatna, bo ludność wyspy przyzwyczaiła się od niepamiętnych czasów do korzystania z usług kas chorych, pod nazwą towarzystw szpitalnych, za opłatą 2 dolarów miesięcznie

Wszystkie szpitale na Kubie znajdują się w rękach bogatych przedsiębiorców hiszpańskich, którzy zarabiają na tej imprezie o-

gromne sumy. Do towarzystw szpitalnych należy 450 tysięcy członków, z pośród których naturalnie, nie wszyscy potrzebują leczenia Wobec tego lekarze prywatni są skazani na nędzną egzystencję.

Wybuchł ostatnio strajk pozbawił wszystkie kliniki i szpitale obsługi lekarskiej

teczne.

Obecnie jednakże nadszedł, jak się zdaje kres tej plagi. Pewna młoda mieszkanka Marsylii, Germaine Gourdon skonstruowała aparat, składający się z pionowo ustawionej rury, na której czubku umocowana jest żarówka elektryczna o jasnym świetle. Światło zwabia ku sobie komary, które równocześnie porwya prąd wentylatora, wciągając je dołnym otworem do wnętrza rury, gdzie zostana zabite.

Przy pierwszej próbie z tym aparatem schwyciło się w ciągu 4 godzin około 3,4 milionów komarów.

Wynalazczyni jest zdania, że uda jej się liczbę tę podnieść do 1 miliona na godzinę.

Środek przeciwko komarom

Między ramionami ujścia Rodanu, niedaleko Marsylii ciągnie się rozległy kraj bagnisty zwany Camargue.

Dotkliwa plaga tej okolicy są komary i moskity w tak wielkich ilościach jak nigdzie w Europie. Wszystkie dotychczasowe środki dla zwalczania tej plagi okazały się bezsku-

KRONIKA

Fabryka fałszywych zaświadczeń firmowych



WRZESIEŃ

24

SOBOTA

Gerarda

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

(a) W zakładach metalurgicznych Johna przy ul. Piotrkowskiej 217 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł robotnik tej firmy Józef Wawrzyniak (Okrzei 32). Wawrzyniak w czasie odlewu żelaza uległ poparzeniu lewej stopy i ręki. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło nieszczęśliwego robotnika do lecznicy kasy chorych.

Kradzieże

(a) Do mieszkania Marcina Porosa, przy ul. Cegielnianej 17 włamali się nieznani złodzieje i skradli gotówką 160 zł. oraz różne rzeczy wartości 900 zł.

Do komórek na posesji przy ul. Nowo-Kwiecej 6 włamali się nieznani sprawcy i skradli kilkadziesiąt kur wartości 450 zł. należących do Kazimierza Piątkowskiej.

Z mieszkania Elżbiety Zajączkowskiej przy ul. Al. Kościuszki 57 niewykryci sprawcy skradli różne rzeczy wartości ogólnej sumy 1200 zł.

Do warsztatu szewskiego Stanisława Grzelaka, przy ul. Pocztowej 6 włamali się nieznani sprawcy i skradli kilkadziesiąt par gotowego obuwia, wartości 700 zł.

Wczorajszej nocy do mieszkania Szmula Brudniewskiego, przy ul. Krótkiej Nr. 16 przez otwarte okno zakradli się złodzieje i korzystając z twardego snu domowników skradli różne rzeczy wartości 870 zł. poczem zbiegli nie postrzeżeni.

Gruntowne zalenie robaka.

(a) Na ulicy Brzezińskiej przed posesją Nr. 4 padł nieprzytomny z powodu zatrucia alkoholem spożytym w nadmiernej ilości 28-l. Eugenjusz Milczarek, zam. przy ul. 28 p. strz. Kan, Nr. 41.

Do nieprzytomnego pijaka wezwano pogotowie lekarz którego udzielił zatrutemu pierwszej pomocy poczem pozostawił w komisarjacie pod opieką policji.

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18

Dziś w sobotę, dnia 24 września — na otwarcie sezonu — odbędzie się premiera operetki w 3 aktach E. Kalmana pt. „Księżna Cyrkówna” z p. L. Zamorską w roli tytułowej i z p. K. Szerszyńskim w roli „Mister x-a”. Początek punktualnie o godz. 8.15 wieczorem.

Jutro w niedzielę, dnia 25 września 2 przedstawienia; o godz. 4.15 popoł. i o 8.15 wiecz. Kasa teatru czynna codziennie od g. 10 rano do 2 pop. i od 5 pop. do 10 wiecz. — w niedzielę od godz. 10 rano cały dzień bez przerwy do 10 wiecz. Ceny miejsc barzo niskie; od 45 gr do 2.50 zł.

22 oszustów na ławie oskarżonych

(a) W lutym r. b. do Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi wpłynęło kilka anonimowych listów, w których autorzy zawiadamiali, że cały szereg robotników łódzkich pobiera bezprawnie zasiłki.

Pozatem w dniu 3 lutego do biura funduszu bezrobocia zgłosiła się niejaka Józefa Woźniakowska i przedstawiając zaświadczenie o zwolnieniu z pracy z firmy Scheibler i Grohman żądała przyznania jej zasiłku jako bezrobotnej.

Urządnik przyjmujący zgłoszenie, stwierdził, iż zaświadczenie przedstawiane przez Woźniakowską jest sfałszowane.

Wobec powyższych danych kierownictwo biura funduszu bezrobocia zarządziło kontrolę wszystkich bezrobotnych pobierających zasiłki.

Zbadana Woźniakowska wyjaśniła, iż za świadczenie to otrzymała od niejakiego Józefa Bagrowskiego zamieszkałego we wsi Rogi pod Łodzią.

Wszczęte przez wydział śledczy dochodzenie ustaliło, że Józef Bagrowski trudni się zawodowo fałszowaniem zaświadczeń różnych firm łódzkich i wydaje je osobom, które utraciły prawo do zasiłku. Za wystawienie takich dokumentów Bagrowski pobierał różne sumy tytułem wynagrodzenia. I tak Bagrowski nabywszy ręczną drukarnię domową fałszował pieczętki i podpisy następujących firm: B-cia Teitelbaum, K. Hofrichter, Zakł. Przem. Scheibler i Grohman oraz Przedsiębiorstwo Robotników Inżynierskich P. Holc.

W wyniku dochodzenia policyjnego oraz kontroli funduszu bezrobocia zostało ustalonym, że Bagrowski zaopatrzył w fałszy-

we zaświadczenia 21 osób, które z temi dokumentami zgłosiły się do funduszu bezrobocia i otrzymywały zasiłek.

Wskutek ciemnych machinacji Bagrowskiego fundusz bezrobocia poniósł straty w sumie 2000 zł.

W dniu wczorajszym sprawę powyższą rozpoznawał Sąd Okręgowy w Łodzi. Oskarżał prokurator Grzegorzewski.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Bagrowski, Franciszka Tomaszewska, Władysław Oswald, Kazimierz Kubiak, Zygmunt Kamiński, Stanisław i Marta małżonkowie Masłowscy, Konstancja i Edward małżonkowie Szczygielscy, Wojciech i Marianna małżonkowie Bombiak, bracia Kołodziejscy, Eugenjusz i Zofja małżonkowie Pietruszewscy, Józefa Radzyńska, Kazimierz Stępień, Józefa Kulda, Józef Rudzki, Helena Spiridonow, Józefa Woźniakowska, Józef Jachowicz

Na przewodzie sądowym oskarżony Bagrowski przyznał się do fałszowania świadectw i wyjaśnił, że robił to na skutek próbby zgłaszających się do niego bezrobotnych, lecz nie tyle z chęci zysku, ile, że działał tu jako „dobroczyńca”. Sam Bagrowski już był trzykrotnie karany za różne oszustwa.

Pozostali oskarżeni również przyznali się do winy i wyjaśnili, że nie oni zwracali się do Bagrowskiego o wydanie fałszywych zaświadczeń, a przeciwnie sam Bagrowski z temi propozycjami zwracał się do nich.

Następnie Sąd przystąpił do badania świadków.

Ze względu na obfitość materiału dowodowego w tej sprawie wyrok zapadnie późnym wieczorem.

Szajka oszustów bankowych na ławie oskarżonych

Echa operacji bankowych Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie

(a) Głośnym echem odbiły się w swoim czasie oszustwa i wymuszenia, dokonane przez dobrze zorganizowaną szajkę, występującą w charakterze agentów Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie przy ul. Florjańskiej 15.

Agenci obchodzili domy przeważnie robotnicze, gdzie po ustaleniu nazwiska posiadacza dolarówki posyłali następnego agenta, który oznajmiał, iż na posiadaną dolarówkę wybrane ofiary padła główna wygrana w postaci 10.000 zł, którą tę szczęśliwiec może odebrać za ich pośrednictwem za uprzednim uiszczeniem specjalnej opłaty na koszt bankowe.

W ten sposób oszuści naciągali około 70 osób na terenie naszego miasta. W związku z tem władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie i w rezultacie ekspozyturę łódzką spółdzielczego banku w Krakowie zlikwidowały, aresztując 34 letniego Józefa Dzedzica, zamieszkałego przy ul. Zielnej 11, który był kierownikiem ekspozytury, 30 letniego Wacława Seweryna Gertata i brata jego, 27 letniego Bronisława, zamieszkałych przy ul.

Rzgowskiej 41, 25 letniego Franciszka Izerta, zamieszkałego przy ul. Piramowicza 10 i 34 letniego Stanisława Grudzińskiego, zamieszkałego przy ul. Mielczarskiego 33.

Przed Sądem przeciągnął się korowód poszkodowanych, którzy szczegółowo opisali oszustwa, popełnione przez oskarżonych przy czem oni stwierdzili, że w szczególności Wacław Seweryn Gortat w poczynaniach swych posunął się do tego stopnia, że poszkodowanym wręczał kwity do podejmowania wygranych sum z Banku Polskiego w Łodzi

Dalej stwierdzono, że Dzedzic również ma na swem sumieniu szereg ofiar z racji naciągania ich na pożyczki oraz pobierał kaucje od pracowników, którzy mieli otrzymać pracę w jego banku, którego do dnia dzisiejszego nie uruchomił.

Sąd po naradzie skazał Dzedzica na 6 miesięcy więzienia, Wacława Seweryna Gortata na 2 miesiące więzienia, Franciszka Izerta na 4 miesiące więzienia i Stanisława Grudzińskiego na 2 miesiące więzienia. Wszyscy z miejsca aresztowano.

Dalszy rozwój monopolików

Od dłuższego czasu pod wpływem nowych tendencji w polityce gospodarczej Rządu a mianowicie pod wpływem wprowadzenia rozmaitych ograniczeń i kontyngentów w handlu zagranicznym, różne organizacje spółki i jednostki zabiegają u Rządu zażywając wszelkiej protekcji o przyznanie im monopolów przywozowych na rozmaite artykuły

Zasługuje przeto na uwagę wiadomość z Polskiej Agencji Publicystycznej która oświad-

cza że „nie wiadomo czy przyznanie monopolu na przywóz pewnych artykułów nie stanie się koniecznością”

Z uwagi na to że agencja ta zamieszcza przeważnie wiadomości inspirowane możemy spodziewać się nowych koncesyjnych prezentów dla rozmaitych osób i instytucji posiadających protekcje sanacyjne

Nieudana ucieczka z sali sądowej skazanego

2 lata i 6 miesięcy wzięcia za kradzież

(a) W dniu wczorajszym w Sądzie Grodzkim w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Mersona rozpatrywana była sprawa wielokrotnie karanego przestępcy 32-letniego Tomasza Borkowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonego tym razem o kradzież.

Borkowski jak stwierdza akt oskarżenia w dniu 13 maja r.b. o godz. 2 w południe ko rzystając z nieobecności domowników włamał się do mieszkania małżonków Rychter przy ul. Przędzalnianej 10, gdzie dokonał kradzieży garderoby i pościeli na łączną sumę 440 zł.

Powiadomione o kradzieży władze śledcze wdrożyły natychmiast dochodzenie i stwierdziły, że kradzieży dokonał znany policji złodziej Borkowski.

Borkowskiego ujęto w czasie nocnej obławy w melinie złodziejskiej przy ul. 11 listopa

da Nr. 90.

Borkowski przyciśnięty do muru przyznał się do popełnienia kradzieży. Jednak na wczorajszej rozprawie zaprzeczył i usiłował wykazać alibi przez kochankę swą Anielę Gorczyk u której miał spędzić noc.

Po przesłuchaniu świadków Sąd wydał wyrok skazujący Tomasza Borkowskiego na 2 lata i 6 mies. więzienia.

Ro ogłoszeniu wyroku Borkowski rzucił się wstronę drzwi usiłując głową rozbić je, jednak został obezwładniony przez policję.

Borkowski widząc, iż zamiar jego nie udał się, począł wznosić okrzyki, wywołując tem zamieszanie w Sądzie.

Sąd zarządził przerwę i nakazał sporządzić protokół celem pociągnięcia Borkowskiego do odpowiedzialności.

10 do 20 zł tytułem wynagrodzenia oraz na zakup narzędzi pracy które robotnicy według jego wyjaśnień winni posiadać

Na skutek tych zgłoszeń wdrożono obserwacje które przez dłuższy czas nie dały wyniku. W międzyczasie tenże osobnik lecz już bez czapki kolejarskiej poszkodował różne osoby w inny sposób

Mianowicie zgłaszał się do różnych osób do mieszkań prywatnych gdzie podawał się za dalekiego krewnego lub też znajomego przyczem litując się nad niedostatkiem gospodarzy stawał wódkę poczem pod różnymi pretekstami wyłudzał większe lub mniejsze sumy

Wobec takiego stanu rzeczy wzmocnione obserwacje i w rezultacie w dniu wczorajszym wywiadowcy zatrzymali osobnika w czasie gdy w czapce kolejarskiej operował znów w pobliżu biur funduszu bezrobocia

Zatrzymany legitymował się jako Bronisław Tarejko bez stałego miejsca zamieszkania. W toku jednak wdrożonego dochodzenia ustalono że w rzeczywistości nazywa się on Bronisław Pacyniak jest znanym oszustem i poszukiwany jest przez władze policyjne innych okręgów

Bronisława Pacyniaka vel Tarejko osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Obecnie policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia kto i na jaką sumę został poszkodowany?

Dowcipny oszust w czapce kolejarza

Zapotrzebowania na partje robotnicze. Posady za 10-20 zł.

a) Ostatnio do władz śledczych napływały zgłoszenia poszkodowanych przeważnie bezrobotnych

Oto jakiś osobnik w czapce kolejarza włóczył się na posesjach mieszczących lokale i biura Funduszu Bezrobocia oraz P. U. P. P.

Osobnik ów był nader towarzyski. Na wiazywał rozmowy z bezrobotnymi których zawsze poważna liczba znajdowała się w

pobliżu biur. W toku tych rozmów oświadczył że zaczyna być lepiej że on właśnie przyniósł zapotrzebowanie na 50-lub więcej robotników

Przy tej okazji osobnik otrzymywał propozycje od bezrobotnych by przyczynił się i pomógł im w otrzymaniu jednego z miejsc na kolei

Usłużny „kolejarz” notował nazwiska zgłaszających się i pobierał przytem od nich

Reklama to potęga.

62

MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

Wyciągnął rękę do dźwigu, który puszczał w ruch nóż. Tu zatrzymał się znowu, wążąc coś w opętanym swym mózgu.

— Nie, pani, będzie pierwszal — To rzekłszy, odpiął rzemień i założył napół już przytomna ofiarę na ziemi

Tu Michał spostrzegł, że oprawca nasłu chując, podniósł w górę głowę. Rozległy się głuche odgłosy, jakby tam na górze ktoś chodził. Kat znowu zmienił swój zamiar, nachylił się i przyciągnął Grzegorza Penna do siebie. Michał nie mógł zrozumieć dlaczego tak nagle zdjął go i położył na ziemi; po chwili jednak zrozumiał już wszystko. Z oddali, do środka jaskini zmierzało coś wielkiego, kosmatego, co miało złowrogie swe oczy zwrócone na starego szaleńca.

Bhag! Sierść jego była uwalana we krwi twarz ubabrana w pyłe tak, jak go Michał widział podówczas, gdy mu wymknął się z Griff Towers. Nachylił się, obwąchał jęczące go swego pana i wielką łapą delikatnie dotknął jego policzka.

A wnet potem bez żadnej już zwłoki skoczył na Lodgvala, aż stary prasał o ziemię, daremnie manipulując rękoma w obronie. Przez chwilę, Bhag stał, spoziewając wdół, bełkocąc coś w niezrozumiałej swej mowie; zaczęł unosić go z ziemi i położył na desce, na której przed chwilą leżał sir Grzegorz

Michał patrzył, osłupiały z przerażenia. Małpa musiała już być świadkiem stracenia! Przecież to stał wydołała się tej nocy kiedy Fossa zabito. Napoty ludzki jej umysł przypominał sobie wszystkie szczegóły. Michał prawie widział, jak myśl jej pracuje w celu odtworzenia całej tej procedury.

Bhag pogmerał przy ramie, dotknął sprężyny, spuszczonej wdół górną połowę klamry na głowę i oto spadła na kark „Łowcy Główny”. A w tej samej chwili, zwabiony jakimś odgłosem, Michał spojrział w górę i zobaczył odchylanie się zatrasku w pułapie, Bhag usłyszał to także, ale zbyt był zajęty swą pracą żeby oderwać głowę z ujęcia klamry na karku i oto przemówił! Jakby uświadamiając nieodwołalność losu, szukał odpowiedniego zdania, gdyż oto cicho już leżał objawszony rękoma kant wąskiej platformy przed sobą.

— Synu świętego Ludwika wstępuj do Niebion! — zawołał, a w tej chwili Bhag szarpnął ręką i wprawyjąc w ruch nóż.

Inspektor Lyle widział z góry, jak ostrze spadło, słyszał nie dający się opisać zgrzyt, który targnął powietrzem i omal nie zemdlął. A potem zdołał, do uszu jego doszedł głos Michała.

— Wszystko w porządku panie inspektorze. W kredensie znajduje się pan linę; proszę zejść tutaj i wziąć broń.

W kredensie znalazła się druga linę i po chwili detektyw zjeżdżał po niej na rękach wdół.

— Małpy może pan nie bać się wcale, — rzekł Michał.

Bhag kwilił nad swoim nieprzytomnym panem jak matka nad dzieckiem.

— Proszę wynieść pannę Leamington, — szepnął Michał, gdy detektyw począł odmukać mu kajdanki.

Adela leżała bez czucia przy gilotynie, na szczęście nieświadoma tragedji, jaka odbyła się w jej obecności. Za chwilę drugi detektyw zjechał po linę, trzeci, mimo swych lat, znalazł się tą drogą w jaskini stary Jack Knebworth.

Zdjąwszy okowy z rąk sir Penna, Michał odwrócił go na plecy. Jeden rzut oka na jego twarz wyjaśnił Brixamowi, że stan baroneta, jeśli nie beznadziejny, jest co najmniej rozpaczliwy. Jakby rozumiejąc, że Michał nie żywi względem jego pana żadnego złego zamiaru, Bhag biernie przyglądał się temu i tu Mike przypomniał sobie, jak za pierwszej

jeszcze bytności w Griff Towers, Bhag obwąchał mu rękę.

— W ten sposób zanotował sobie paną w pamięci, jako przyjaciela — powiedział wówczas Grzegorz.

— Podnieś go — rzekł Michał, mówiąc dobitnie, w ten sam sposób w jak Grzegorz zwracał się zwykle do małpy.

Bez wahania Bhag schylił się wziął bezwładnego sir Penna w objęcia a Michał przed nim prowadząc go na górę po schodach

Dom był pełen policji, która zdumiała na widok wielkiej małpy i jej brzemienia w ramionach.

— Nies go na górę i połóż na łóżku — rozkazał Michał, Tymczasem Knebworth odwoził Adela do Chichester, bo dawała już znaki życia, a chciał ją czym prędzej wydość z tego domu zgrozy zanim wróci do przytomności.

Michał znowu zeszedł do podziemi i razem z inspektorem dokonał krótkiego przeglądu. Postaci bez głowy leżące po niszach dowodnie opowiadały własną swą historję. Dalej znaleźli większą jaskinię, usłaną ludzkimi kośćmi.

— Oto potwierdzenie starej legendy — rzekł Mike, wskazując na leżące dokoła szczątki. — Są to kości tamtych rycerzy i panów których oberwanie się gruntu zamknęło w podziemiach. O widzi pan — najwyraźniej końskie szkielety.

— W jaki sposób Adela znalazła się w podziemiach? Niedługo jednak doszli do wielkiej pochyłości gruntu którą tu wpadła.

— Mamy wytłumaczenie i drugiej tajemnicy. Griff Baszta prawdopodobnie zbudowana była przez Rzymian w celu uniemożliwienia zwierzętom i ludziom staczania się do podziemi, jednocześnie odgrywa rolę i dosko nalego wentylatora a nie mam żadnej wątpliwości że stary obrał sobie te przejścia na chowanie w nich pomordowanych ludzi i na drogę do ucieczki — wyjaśniał Michał.

Spostrzegli latarnię i zapalki porzucone przez Adela, mając to na dowód nieomyślności swojego poglądu.

KINOTEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123.

W Mrokach Wielkiego Miasta.

Nast. progr. „Straszna noc“

Od wtorku 20 do dn. 26 września rb. wielkie arcydz. dźwiękowe
W rolach głównych:
Ch. Boyer, D. Fiorelle, R. Aimeux i A. Bernard.
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.
Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o 8 i 3 popoł., w dnie powszednie od godziny 5-ej popoł.
Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA“

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI I — Miljon plag
TEATR LETNI: — Miesiąc aresztu
CYRULIK — „Zaczynamy golić“ wielka rewja
w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45
GONG — Póki słonko świeci

KINA

CASINO — Emma
CAPITOL: -- Romans z porucznikiem
PAN — Spiewak nieznany
CORSO: Dziesięciu z Pawiaka
CZARY — Harry Peel
GRAND-KINO — Dr. Jekyll mr. Hyde
LUNA — Książę Bouboule
LUDOWY — Wołga, Wołga
BAJKA — Spóźniony Romans
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Na Sybir
— dla młodzieży: Wyspa zatop. sk
PALACE — Ich doła i niedola
MIMOZA — Trader Horn
RAKIETA: — Awanturka
PRZEDWIOSNIE — Plan W
RESURSA — W mrokach wielkiego miasta

SPLENDID: — Gehenna kobiety
ADRIA — Miłość porucznika
METRO — „ „
Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

Szanse na papiery!

WARSZAWA, 22 września 1932 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5
Dewizy: Gdańsk 173,70
Belgia 123,75
Holandia 358,40
Londyn 30,96
Nowy Jork 8,92
Paryż 34,97
Praga 26,39
Szwajcaria 172,15
Włochy 45,80
Czerwoniec 4,40
Obroty dewizami małe — tendencja
niejednolita — Dolar w obrotach pozagieldo-
wych — 8,9125, — — Rubel złó-
ty 4,62, — W obrotach prywatnych: rubel
srebrny 1,45, 100 kopiejek bilonu srebrnego
0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-
kowych 212,40 Gram czystego złota 5,9244
Papiery procentowe:
7 proc. poz. stabilizacyjna 53,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 107,75
4 proc. poz. inwestycyjną 98,25
5 proc. poz. konwersyjna 39,25
6 proc. poz. dolarowa 53,50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 58,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi 55,75
10 proc. m Radomia 56,00
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 56,15
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie 37,75
Akcje:
Bank Polski 86,50
Lilipop 15,00
Starachowice 9,00
Dla pożyczek pastwowych tendencja

niejednolita Tendencja dla listów zastawnych
mocniejsza Obroty ożywione.

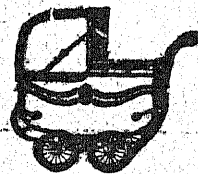
Przez radio

Łódź, 23 września 1932r

11,58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący
12,40 Urzędowy kom. P.M.
12,45 Muzyka z płyt
13,00 Przerwa
15,00 Komunikat gospod.
15,10 Rieśni polskie
15,30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie
15,40 Transmisje ze Lwowa
16,35 Kom. dla żeglugi i rybaków
16,40 Przegląd wydawn. period.
17,00 Koncert popołudniowy
18,00 Nawet Bóg mierzył, stwarzając świat
18,20 Muzyka lekka
19,10 Rozmaitości
19,35 Pras. Dz. Radjowy
19,55 Program na dz. nast
20,00 Muzyka lekka
21,50 Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00 Feljeton
22,40 Wiadomości sportowe
22,50 Muzyka taneczna z Warszawy

KUPUJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBOR



Wózków
dziecińczych

Materaców
sprężynowych „PATENT“

Łóżek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL“
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,
w podwórzu.

MŁODY muzyk udziela lek-
cji na pianinie metodą wła-
sną, skróconą. Lekcja 1 zło-
ty Ul. Główna 40 mieszka-
nia 15.

ZAGINEŁA książeczka o-
szczędnościowa Banku Gos-
podarstwa Krajowego od-
dział Łódzki Nr; 10965 Hin-
dy Rabinowicz. Książeczkę
unieważniam.

ZGUBIONA akcja Kol. E-
lek, Miejs. 2/8 Nr. 315.
Zwrócić za wynagrodze-
niem Anny 19 m. 5 fr. Za-
strzeżenie zrobione.

SKLEP

Kazimierz Zielonko
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy gaweb-
ne, fildecos skarpetki me-
s. i damskie, zochy dziecięce
refermy, rękawiczki wełnia-
ne swetry i pończochy. Ce-
na bardzo przystępna o-
raz przyjmuje pończochy
do reperacji.

PENSJONAT

„USTRON“

W PORONIE
pod Zakopanem
Tatrzańska 31.

czynny cały rok, poleca po
cenaach przystępnych poko-
je wraz z całodziennem u-
trzymaniem i usługą.

Dr.

H. Reiterowski

spec. choroby płucne
Ewangelicka 1, tel. 166 90
godziny przyjęć od 3-4 i od 7-8

powrócił.

POTRZEBNY chłopiec do
introligatorni. Al. Kościusz-
ki 37 introligatornia i dru-
karnia.

KURSY HANDLOWE

I. MANTINBANDA

W ŁÓDZI, UL. PRZEJAZD N° 12, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpocz-
ną się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszyst-
kich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość poje-
dyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespon-
dencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka)
nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografia
kaligrafja i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja
kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów:

I. MANTINBAND

Ogłaszajcie się w „Pradzie“



Sienbiewicza 40, — Telefon 141-22

Dziś i dni następnych

„Awanturnica”

W rol. główn.: **Gina Manes i Gabriel Gabrio.**

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w południe.

Kupno i sprzedaż

MOTOR benzynowy 3-konny tania do sprzedania Wład. Al. Kościuszki 41 „Prąd”

POTRZEBNY ahłopiec do drukarni. Zgłaszać się w adm. „Prądu”

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia grupami i pojedynczo do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie maturalnym. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14. parter, prawa oficyna, II wejście z podwórza.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
— 7.30 po poł.

Dr. SMOLENSKI
powrócił

Choroby wewnętrzne i nerwowe
ul. ANDRZEJA Nr. 5
z. przyjęć 9—10 rano i 5—7 pp.

Tanio

do sprzedania **Parcele letniskowe** z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Grzymkowa 3 klm. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego, móg od 1200 zł. metr kwadratowy 21 groszy wiadomość na miejscu.

BUDKA-PLAC na materiały opałowe poszukiwana. Oferty sub „Węgiel” do Biura Ogl. Fuchsa Piotrkowska 50.

FELISIAK Jadwiga zagubiła książkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

BACZNOŚCI!

Lekarze Dentyści

Odstąpię 3-pokojowy lokal z wygodami i wyrobioną rentowną praktyką w centrum Łodzi Wiadomość Al. Kościuszki 41, — dozorca wskaże

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od 30 — 40 lat, umiejąca gotować, lubiąca czystość. Wymagane świadectwa z chrześc. domów. Wysoka 28, m. 3 godz. 3 — 5

SPRZEDAM maszynę do szycia Sosnowa 17, sklep.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w Spółce **Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwłych na wodę

Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształ, stara biżuterię, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji, meble antyczne, perskie dywany i t.p.

Z poważaniem
Stanisław i Helena Baliccy

Nie szczeniście ofiar na naibiedn.

Redaktor nac. Jan Adamowicz, Wycawca B. Kowalski.



W niedzielę dn. 25 września 1932 r.

odbędzie się urządzona przez **Obywatelski Komitet Domu Parafjalnego Podwyż. św. Krzyża**

WIELKA ZABAWA W HELENOWIE

POŁĄCZONA Z LOTERJĄ FANTOWĄ

której główne wygrane stanowią:

patefon, baran, worek cukru, koc i wiele innych cennych fantów

ZABAWĘ UROZMAICA: występy 2 orkiestr o dętych i smyczkowych instrumentach: I. Orkiestry Policji Państwowej Łódzkiej i II. Orkiestry Straży Ogniowej — (pod kierunkiem pp. B R A ũ T I G A M A i B R A N D T A),
Spiewy chórów par. Sw. Krzyża w Łodzi.

Sprzedaj baloników, lampionów i innych dzieciennych atrakcyj

Sala taneczna ze specjalną orkiestra i garderobą

: Kwiaty, kosz szczęścia i wedka :

Bufety obficie zaopatrzone w kilku punktach ogrodu.

Czysty dochód Zabawy przeznaczony jest na dom par. Podwyż. św. Krzyża w Łodzi.

**Dla wszystkich Łodzian piękna okazja
godziwej i milej a taniej rozrywki**

**Cena biletu wejściowego dla dorosłych 1 złoty, dla dzieci 25 groszy.
Cena biletu loteryjnego 50 gr.**

W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 9 października.



KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń:

„KAZIMIERZ”-„JULJUSZ”

komunikujemy, iż jesteśmy **jedynymi** odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabryczna i, że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń, będą ścigane sędownie.

Składy opałowe:
tel. 147-60.

ABRAMOWICZ I WODZISŁAWSKI
Kilińskiego 6

Bocznice kol.
tel. 147-60

UŻYWANE MOTOCYKLE

„ARIEL” I INNE TALE
NA SKŁADZIE
obecnie kilka wyjątkowych okazj

ARIEL I MOTOCYKLE PRZEDSTAWICIELSTWO
ALFONS MEISTER ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 158, TELEFON 190-56.

Odbito w łodzi T. Czajewskiego w Łodzi: Al. Kościuszki 41